**Kazanie Pasyjne II: ŻAL ZA GRZECHY**

Ks. Jarosław Krężel

Źródło: <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/H/HX/pasyjne_sp_03.html> [10.02.16r.]

Każdy z nas w swoim życiu przechodził przez jakiś most, czy kładkę aby dostać się na drugą stronę rzeki, czy zwykłego polnego rowu. Sam pamiętam, że kiedyś będąc na wakacjach u cioci w górach musiałem kilka razy przechodzić przez górski strumyk, aby dojść do kościoła, raz nawet wpadłem do wody i było wtedy wielkie zamieszanie. Posługując się obrazem mostu pragnę wprowadzić was w zagadnienie żalu za grzechy- czyli II warunek dobrej spowiedzi św.

Żal za grzechy jest pomostem, który umożliwia nam przejść z naszej ludziej nieprawości, z naszego grzechu do Bożego miłosierdzia. Ten żal jest potrzebny nam abyśmy przeszli od bólu i smutku, który powstaje na skutek zła, do radości i wolności jakie daje nam Bóg w sakramencie pokuty.

My wiemy doskonale, że nie każdy żal jest autentyczną naszą skruchą, ale może być on zwykłą ludzką grą, która zmierza do osiągnięcia jakiegoś konkretnego celu.

Mówiąc o żalu za grzechy musimy uwzględniać zawsze trzy zasadnicze elementy:

- dostrzeżenie i uznanie konkretnego grzesznego czynu;

- przyznanie się do popełnionego zła;

- podjęcie odpowiedzialności za zły czyn;

W poszczególnych ewangeliach znajdziemy dwa rodzaje żalu, które pomogą nam lepiej zrozumieć naszą własną postawę w tym warunku dobrej spowiedzi św., jest to żal Judasza i Piotra.

JUDASZ po zdradzie przychodzi z wielką goryczą w sercu do faryzeuszów i rzucając srebrniki, mówi: *Zgrzeszyłem wydając krew niewinną.(...) Oddalił się, a potem poszedł i powiesił się* /Mt 27, 4-5/ Judasz wpadł w rozpacz, a jego wyrzyty sumienia połączył się ze świadomością bycia odrzuconym i potępionym. Dostrzegł tragiczny swój błąd, który popełnił, ale nie dostrzegł już możliwości Jezusowego przebaczenia, pomimo tego, że był świadkiem jak Jezus wiele razy przebaczał grzesznikom, którzy Go o to prosili. Możemy zatem powiedzieć, że jego pycha doprowadziła go do samobójczej śmierci, bo nie chciał ugiąć się przed Bogiem i prosić o przebaczenie. Wolał sam ukarać się za swój grzech.

Drugą postawą jest zachowanie PIOTRA, jakże inna postawa. Trzykrotnie zapiera się Mistrza i potwierdza to zaklęciami i przysięgami. Kiedy jednak pianie koguta uświadomiło Piotrowi jego grzech, *wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał* /Łk 22,62/ Jego płacz nie łączy się z rozpaczą, ale podprowadza go do większego powierzenia się Jezusowi. Poczucie winy Piotra jest głosem jego sumienia, który prowadzi do rzeczywistego nawrócenia. Zdaje sobie sprawę, że zerwał przyjaźń z Chrystusem, ale wie także jaka jest jej wartość. Dlatego biegnie w poranek wielkanocny razem z Janem do pustego grobu Jezusa, bo chce ratować i odzyskać to co stracił.

Z tych dwóch różnych postaw możemy wywnioskować, że dla człowieka nie grzech jest najgorszym złem, ale związana z nim pycha, która zamyka nas w grzechu i nie pozwala otworzyć się na ofiarowane nam miłosierdzie Boże.

Piotr wziął odpowiedzialność za popełnione zło, a Judasz tej odpowiedzialności nie podejmuje i do jednego grzechu dodaje drugi. Widzimy zatem, że istotą żalu za grzechy jest umiejętność wzięcia 100% odpowiedzialnośći za swoje złe czyny. Ta umiejętność brania odpowiedzialności jest świadectwem wielkości i dojrzałości człowieka. Każdy z nas jest słaby i każdy może popełniać błędy, i Bóg się temu nie dziwi. Natomiast oczekuje od nas wzięcia odpowiedzialności za zły czyn, za nieodpowiedzialne słowo, za błędną decyzję. To jest niezwykle ważna sprawa, której każdy z nas musi się uczyć, bo to jest dowód odwagi i mądrości.

W momencie, kiedy człowiek w poczuciu odpowiedzialności podchodzi do Boga i mówi: to moje dzieło, sam zła nie naprawię, proszę Ciebie Boże o pomoc, to wtedy uzyskuje przebaczenie.

Brak żalu łączy się natomiast z obwinianiem, oskarżaniem innych ludzi, oskarżaniem sytuacji, środowiska z którego się pochodzi, rodziców, czy nawet samego Boga- po co dałeś mi wolność, po co dałeś życie? /Adam i Ewa/

Zawsze kiedy człowiek autentycznie żałuje, wiedząc, że grzech przeciął nić miłości łączącą go z Bogiem, to sam akt takiego żalu odpuszcza człowiekowi grzechy. Mówię o tym dlatego, że możemy znaleść się kiedyś w takiej sytuacji, kiedy nie będzie kapłana /np. wypadek drogowy i niebezpieczeństwo śmierci/, to wtedy należy odkryć przed Bogiem swoje serce, wziąć odpowiedzialność za popełnione zło i błagać o przebaczenie. Kościół przypomina, że w nadzwyczajnych sytuacjach, kiedy nie ma możliwości wyspowiadania się, należy wzbudzić w sobie autentyczny żal za grzechy, który łączy się z miłością do Boga i wtenczas otrzymamy Boże przebaczenie. Wiemy doskonale, że taki żal jest wcześniejszą postawą człowieka, a nie tylko efektem strachu przed Boża karą. Dlatego należy zawsze szczerze przepraszać Boga i ludzi za zło przez nas wyrządzone.

Módlmy się słowami Modlitwy żalu: Ojcze najlepszy, żałuję za wszystkie popełnione grzechy i zaniedbane dobro. Żałuję, że zasmuciłem Ciebie i obraziłem moich bliźnich. Postanawiam przy pomocy Twojej łaski poprawić moje postępowanie i więcej nie grzeszyć. Panie Jezu, nie bądź mi Sędzią, ale Zbawicielem. Matko Najświętsza, Ucieczko grzeszników, módl się za mną.Amen.